

Porażka na otwarciu turnieju

Data publikacji: 26.12.2018 21:05

Nie udało się Stalownikom sprawić niespodzianki w pierwszym spotkaniu Pucharu Spenglera. Trzynieccy hokeiści, pod wodzą Marka Zadiny, przegrali po rzutach karnych z faworyzowanym, Metalurgiem Magnitogorsk.

Stalownicy wyraźnie postawili się drużynie z Kontynentalnej Hokejowej Ligi – drugiej najmocniejszej na świecie. W pierwszej tercji udało im się przestrzelać rywala, oddając dziesięć strzałów na bramkę strzeżoną przez Zagidulina, ale rosyjski golkeeper utrzymał czyste konto.

Podopiecznym Marka Zadiny i tak udało się otworzyć wynik spotkania. W 22. minucie, na ławkę kar powędrował Pakarinen, gracz rosyjskiej ekipy. Trzaniec zdołał wykorzystać grę w przewadze, a bramkę zdobył Martin Adamsky.

Prowadzenie Stalowników utrzymywało się przez dłuższy czas, ale niestety, gracze z Magnitorska znaleźli sposób na Simona Hrubca. Siedem minut przed zakończeniem regulaminowego czasu gry wyrównał Matuskin.

Remis utrzymał się do końca, ale w dogrywce nie padła bramka i o zwycięży miały zdecydować rzuty karne. W nich lepiej wypadli rywale, którzy wykorzystali jedną z trzech prób. Stalownicy nie mają zbyt wiele czasu do odpoczynku, bo już jutro rozegrają drugie i zarazem ostatnie spotkanie w grupie. Ich rywalem będą hokeiści z Kuopio. Początek meczu o godz. 15:10, a transmisja w CT Sport oraz Polsacie Sport Extra.

